

MATEUSZ OSEKA  
Warszawa

## TEOLOGICZNA HERMENEUTYKA T.J.J. ALTIZERA A EWANGELICKIE PROPRIUM HERMENEUTYCZNE<sup>1</sup>

Teologia Thomasa Jonathana Jacksona Altizera wywołała żywą dyskusję w kręgach północnoamerykańskiej i europejskiej inteligencji. Ta dyskusja osiągnęła apogeum w latach 1965-1969 i toczyła się nie tylko na łamach czasopism teologicznych, lecz także w opiniotwórczych periodykach takich jak m.in. „Time”. Dorobek Altizera doczekał się licznych opracowań, z których najważniejsze zostały ujęte w bibliografiach częściowych<sup>2</sup>. Na gruncie polskim podejmowano badania dotyczące altizerowskiej teologii<sup>3</sup> oraz publikowano przekłady opracowań obcojęzycznych<sup>4</sup>, jednak aspekt hermeneutyczny tej teologii wydaje się wymagać dalszych analiz.

---

<sup>1</sup> Niniejszy artykuł oparto na ustaleniach rozprawy doktorskiej autora: *Hermeneutyka teologiczna Thomasa J.J. Altizera a ewangelickie proprium hermeneutyczne* (Warszawa 2008, Biblioteka ChAT), napisanej pod kierunkiem dr. hab. Tadeusza J. Zielińskiego, prof. ChAT.

<sup>2</sup> Zob. T.J.J. ALTIZER, W. HAMILTON, *Radical Theology and The Death of God*, Indianapolis et al. 1966, 193-202; Bibliografia, w: T. MIESZKOWSKI, *Pozateologiczne źródła w teologii Thomasa J.J. Altizera*, Warszawa 1984, 169-173; H. MUNRO, *A Re-evaluation of the »Death of God« Theology*, Nathan/Queensland 2000 (Praca doktorska w bibliotece Uniwersytetu Griffith w Australii), 180-194; *Comprehensive Bibliography of Thomas J.J. Altizer*, red. L. McCULLOUGH, w: *Thinking through the Death of God. A Critical Companion to Thomas J.J. Altizer*, red. L. McCULLOUGH, B. SCHROEDER, Albany/New York 2004, 243-244; J. BISHOP, *Die »Gott-ist-tot« Theologie*, tłum. E. Labonté, Düsseldorf 1968, 168-172; R. WINLING, *Teologia współczesna (1945-1980)*, tłum. K. Kisielska-Sławińska, Kraków 1990, 265-266.

<sup>3</sup> Zob. np. C. BARTNIK, *Ateizm chrześcijański*, „Tygodnik Powszechny” z 13.12.1970; „Chrześcijaństwo bez religii” – *ryzyko nowego języka*, „Znak” 1971 nr 10 (przedruk w: TENZE, *Dzieła zebrane*, t. 10, Lublin 1998); W. HRYNIEWICZ, *Chrystus i człowiek w »teologii śmierci Boga«*, w: *Aby poznać Boga i człowieka*, cz. 2, red. B. BEJZE, Warszawa 1974; A. Kapliński, *Teologowie śmierci Boga*, „Życie i Myśl” (1970) nr 6; K. KARSKI, *Teologia protestancka XX wieku*, Warszawa 1971, 134-147.

<sup>4</sup> Np. C. DUQUOC, *Niejasności teologii sekularyzacji. Esej krytyczny*, tłum. W. Krzyżaniak, Warszawa 1975; L. GILKEY, *Nazwanie wichru. Odnowa języka religijnego*, tłum. T. Mieszkowski,

T.J.J. Altizer urodził się w roku 1927 w Cambridge pod Bostonem. Wychował się w Charleston (Wirginia Zachodnia), zaś w Annapolis (Maryland) ukończył college św. Jana. W latach 1947-1951 studiował religioznawstwo na Uniwersytecie w Chicago. Na tej uczelni uzyskał tytuły: licencjata, magistra i doktora nauk humanistycznych. W roku 1951 obronił magisterium pod tytułem *Nature and Grace in the Theology of Saint Augustine*, a w roku 1955 doktorat *A Critical Analysis of C. G. Jung's Understanding of Religion* napisany pod kierunkiem J. Wachy. Piastował profesurę religioznawstwa w Wabash College w Crawfordsville w Indianie (1955-1956) i na Uniwersytecie Emory w Atlancie (1956-1968) oraz profesurę filologii angielskiej na Uniwersytecie Stanu Nowy Jork (począwszy od roku 1968). Obecnie jest emerytowanym profesorem Uniwersytetu Stanu Nowy Jork i mieszka w górach Pocono w Pensylwanii.

Osadzenie konfesyjne Altizera jest zagadnieniem złożonym. Formalnie należy on do Kościoła anglikańskiego w USA (zwanego też Kościołem episkopalnym). Podczas studiów sympatyzował z anglokatolicyzmem<sup>5</sup>, a wyraźne wpływy anglokatolickiego myślenia teologicznego występują w jego magisterium i doktoracie. Począwszy od artykułów programowych z lat 1958-1959<sup>6</sup> teologia Altizera nie tylko nie wykazuje zbieżności z anglikanizmem, lecz także odrzuca *in extenso* wspólną płaszczyznę dogmatyczną *Ecclesia anglicana* ujętą w czworoboku z Lambeth. Wydaje się jednak, iż zachodzi pewien związek między anglikańską zasadą inkluzywności (*comprehensiveness*) a wszechogarniającą skłonnością Altizera do synkretyzmu teologicznego. Altizer dążył do tego, aby nadać teologii radykalnej wymiar ponadkonfesyjny. Twierdził, że teologia radykalna występuje także w obrębie katolicyzmu, co spotkało się z uzasadnioną krytyką teologów katolickich, którzy wykazywali, że morfologia katolicyzmu (cf. urząd nauczycielski oraz jurysdykcja kościelna) wyklucza możliwość istnienia i rozwoju teologii radykalnej w tejże konfesji<sup>7</sup>. Prócz tego dostrzegalna jest nieufność Altizera wobec wszelkiego rodzaju konfesyjnych i instytucjonalnych przejawów religii.

Teologia radykalna była niespójnym i wewnątrznie zróżnicowanym nurtem teologicznym. Nie istniała wspólna płaszczyzna merytoryczna, która jednoczyłaby teologów uznanych za głównych przedstawicieli teologii radykalnej (T.J.J. Altizer, P. van Buren, H. Cox, W. Hamilton, J.A.T. Robinson, D. Sölle, G. Vaha-

---

Warszawa 1976; J. P. JOSSUA, *Chrześcijanie wobec »śmierci Boga«*, „Znak” (1968) nr 4; G. THILS, *Chrześcijaństwo bez religii?*, tłum. G. Kania, Warszawa 1975.

<sup>5</sup> Por. T.J.J. ALTIZER, *Living the Death of God. A Theological Memoir*, Albany/New York 2006, 1-13.

<sup>6</sup> T.J.J. ALTIZER, *Religion and Reality*, „Journal of Religion” (1958) nr 4; TENZE, *The Religious Foundations of Biblical Eschatology*, „Journal of Religion” (1959) nr 4.

<sup>7</sup> Por. E.C. MEYER, *Catholic Theology and the Death of God. A Response*, w: *The Theology of Altizer. Critique and Response*, red. J.B. COBB, Philadelphia/Pennsylvania 1970, 77-92.

nian)<sup>8</sup>. Wymienieni teolodzy zgadzali się ze stwierdzeniem »Bóg umarł«, lecz wykładali je odmiennie. Kryteria przynależności do opisywanego nurtu teologicznego były niejasne, a lista teologów radykalnych została stworzona w znacznej mierze przez prasę północnoamerykańską lat 60-tych XX wieku. Współpraca pomiędzy poszczególnymi teologami radykalnymi ograniczała się do wspólnych inicjatyw wydawniczych<sup>9</sup> i nie wpłynęła na ich poglądy teologiczne, które zostały wypracowane już wcześniej. We wspólnej przedmowie do książki *Radical Theology and The Death of God* (1966)<sup>10</sup> Altizer i Hamilton opisali różne interpretacje tezy o śmierci Boga i nie podali jednolitej wykładni tego fenomenu. Ze względu na brak wspólnej płaszczyzny merytorycznej i klarownych kryteriów przynależności pytanie, kto był prekursorem teologii radykalnej, uznajemy za bezprzedmiotowe.

Specyfikę altizerowskiej hermeneutyki teologicznej można przedstawić z perspektywy ewangelickiego *proprium* hermeneutycznego w aspekcie: epistemologicznym (podmiot poznania – przedmiot poznania – relacja między podmiotem a przedmiotem poznania), ontologicznym (dialektyka a środki łaski), metodologicznym (metoda interpretacji treści teologicznych – metoda uporządkowania treści teologicznych), systemowym (system – teoria prawdy) i aksjologicznym (etyka – estetyka). Hermeneutykę teologiczną ujmujemy w niniejszym artykule jako refleksję nad procesem rozumienia w teologii akademickiej. Pod pojęciem ewangelicyzmu<sup>11</sup> rozumiemy określoną tożsamość intelektualną niezależną od czynnika eklezyjalnego, gdyż teologia jako dyscyplina naukowa bada poglądy, a nie członkostwo w danym związku wyznaniowym. *Proprium* traktujemy zaś jako dominantę, o której zasadności rozstrzyga kryterium operatywności<sup>12</sup>. Przyjmujemy, że teologia jako dyscyplina akademicka jest jedną z nauk humanistycznych, co implikuje podległość metodologii tychże nauk i deskryptywny, a nie normatywny charakter dyskursu<sup>13</sup>. Hermeneutyka Altizera ulegała przemianom w analizowa-

<sup>8</sup> Istotne znaczenie dla teologii radykalnej miały dzieła K. Kitamoriego i R. L. Rubensteina, lecz nie należy ich myśli przyporządkowywać teologii radykalnej.

<sup>9</sup> Por. m.in.: T.J.J. ALTIZER, W. HAMILTON, *Radical Theology and The Death of God.; Toward a New Christianity. Readings in the Death of God Theology*, red. T.J.J. ALTIZER, New York et al. 1967.

<sup>10</sup> T.J.J. ALTIZER, W. Hamilton, *Preface*, w: T.J.J. ALTIZER, W. HAMILTON, *Radical Theology and The Death of God*, *op. cit.*, ix-xiii.

<sup>11</sup> W niniejszym artykule pojęcia „ewangelicki” i „protestancki” traktujemy jako synonimy.

<sup>12</sup> Przy ustalaniu *proprium* należy zwracać uwagę na kontekstualną interpretację wypowiedzi teologicznych i uwzględniać ich historyczne, kulturowe, językowe i biograficzne uwarunkowania.

<sup>13</sup> Teologia jako nauka jest wolna od wszelkich obcych (czyli pozanaukowych) norm (takich jak np. doktryna kościelna) i oddziaływań (takich jak np. jurysdykcja kościelna). Stanowisko osoby prawnej, jaką jest partykularny związek wyznaniowy, nie przesądza w żadnej mierze o tym, czy dana teza teologiczna jest prawdziwa, czy też fałszywa.

nym okresie (1951-2006)<sup>14</sup>, jednak istnieje pewien niewzruszony fundament jego refleksji, co potwierdza sam Altizer<sup>15</sup>, jak i literatura przedmiotu<sup>16</sup>. Dlatego można mówić o istnieniu proprium altizerowskiej hermeneutyki oraz można podjąć próbę jego synchronicznej rekonstrukcji. Zainteresowania hermeneutyczne Altizera nie były równomierne. Koncentrowały się wokół ontologii, a abstrahowały od etyki materialnej. Altizer nie uprawomocnił nigdy w sposób przekonujący tej topicznej dysproporcji. Jego myśl mimo różnych zewnętrznych inspiracji religijnych, filozoficznych i literackich cechuje się oryginalnością i samodzielnością. Stosunek Altizera do myślicieli, na których się powoływał, był instrumentalny, gdyż źródła zewnętrzne wykorzystywał on jedynie dla poparcia swoich tez i nie zważał na rzeczywistą treść tekstów, do których się odnosił. Przy badaniu spuścizny Altizera należy uwzględnić jego niekonwencjonalną terminologię i śmiałe zabiegi reinterpretacyjne. Złożoność semantyczną teologii radykalnej ukazuje już sam termin »śmierć Boga«, gdyż zastosowanie klasycznych bądź współczesnych kryteriów śmierci biologicznej do stwierdzenia zgonu Boga jest niewykonalne. Śmierć Boga oznacza Jego unicestwienie, zagładę, niebyt etc., a na interpretacji tego fenomenu ogniskuje się teologia radykalna.

W epistemologicznej refleksji Altizera dotyczącej podmiotu poznania można wyróżnić płaszczyznę: językową, egzystencjalną i dziejową. W aspekcie lingwistycznym ignorował on zagadnienia związane z językami naturalnymi, gdyż twierdził, iż te języki nie odgrywają i nie mogą odgrywać żadnej roli w fenomenie religijnym. W opozycji do dotychczasowej teologii Altizer wypracował najpierw teorię mitu, a potem koncepcję języka apokaliptycznego. Według niego mit nie jest wielkością noetyczną, czyli nie przekazuje żadnej treści, lecz jest instrumentem, który unicestwia profanum i pozwala człowiekowi uczestniczyć w sacrum. Celem mitu jest rytualna inicjacja w hierofanię. Jego zdaniem mit jako taki (*summus mythos*) ukazuje uniwersalny schemat ontologiczny, który składa się z upadku (odpadnięcie od jedni) i zbawienia (powrót do jedni). Anoetyczność mitu sprawia, iż nie może on być prawdziwy lub fałszywy. Właściwości mitu przejął następnie język apokaliptyczny. Altizer sądził, iż język *Finnegans Wake* Joyce'a jest najbliższy językowi apokaliptycznemu. Jedynym celem tego języka jest według Altizera ontofania. Jego lingwistyczne koncepcje przypominają kon-

<sup>14</sup> Pole badawcze wyznacza z jednej strony rok 1951, kiedy to Altizer obronił magisterium, z drugiej zaś strony rok 2006, kiedy to wydano jego pamiętniki, w których zapowiedział kres swojej działalności teologicznej. Por. TENZE, *Living the Death of God*, passim.

<sup>15</sup> Por. T.J.J. ALTIZER, *The New Gospel of Christian Atheism*, Aurora/Colorado 2002, x; TENZE, *Afterword* (2002), w: TENZE, *The New Apocalypse. The Radical Christian Vision of William Blake*, 2. zm. wyd., Aurora/Colorado 2000, 201-209.

<sup>16</sup> Por. M.C. TAYLOR, *Foreword: The Last Theologian*, w: T.J.J. ALTIZER, *Living the Death of God*, xi-xviii. Por. odmienne sądy przywołane w dziele: K. ROHMANN, *Vollendung im Nichts? Eine Dokumentation der amerikanischen »Gott-ist-tot-Theologie«*, Zürich 1977, 176.

cepcje sztucznego języka tworzone przez mistyków (cf. Hildegarda z Bingen). Natomiast teologia reformacyjna cechowała się szczególną wrażliwością na zagadnienia związane z językami naturalnymi, ponieważ w myśl pryncypium *sola Scriptura* autorytatywne źródło doktryny stanowi tekst w języku hebrajskim, aramejskim i greckim, czyli Pismo<sup>17</sup>. Reformacja wittenberska wyróżniała się poprzez podkreślanie relewancji języków biblijnych oraz języków zwiastowania ze względu na koncepcję środków łaski. Dla Lutera Słowo nie tylko opisuje rzeczywistość, lecz także ją stwarza, zaś kompetencja językowa wyróżnia człowieka gatunkowego w świecie zwierząt. Lingwistyczne ukierunkowanie teologii protestanckiej nie uległo zmianie nawet w epoce niemieckich idealizmów, które nie zwracały szczególnej uwagi na fenomen języka. W aspekcie egzystencjalnym Altizer zajmował się głównie kondycją podmiotu poznania, którą jego zdaniem wyznacza stosunek tegoż podmiotu do wizji. Wyróżnił on postawę otwartą na mistyczne doświadczenie i postawę na nie zamkniętą. Według niego podmiot musi »wyznać śmierć Boga« i zaakceptować wizję, żeby móc doświadczyć Absolutu<sup>18</sup>. Natomiast teologia ewangelicka (z wyjątkiem nurtu pietystycznego i teologii kryzysu) nie stawiała warunków wstępnych refleksji teologicznej (*theologia irrogenitorum*). Jej stosunek do wizji mistycznych był zdecydowanie negatywny ze względu na zasadę *sola Scriptura* oraz ze względu na konflikt z lewym skrzydłem Reformacji<sup>19</sup>. W aspekcie dziejowym Altizer koncentrował się na prymacie współczesności. Twierdził, iż jedyną uprawnioną perspektywą badawczą jest perspektywa terażniejsza, która unieważnia *ex definitione* wszystkie przeszłe fenomeny<sup>20</sup>. Jego zdaniem człowiek współczesny dysponuje wyjątkową kompetencją religijną, która była nieosiągalna dla minionych pokoleń. Altizer sądził, iż wgląd w fenomen religijny może uzyskać jedynie człowiek wyobcowany z tego fenomenu (tzn. z zewnątrz). Zaś człowiekiem wyalienowanym z sacrum jest tylko człowiek żyjący w chwili śmierci Boga, która dopełnia się współcześnie. Altizer ignorował kontekst historyczny podmiotu poznania, wtedy gdy był to kontekst inny niż terażniejszy. Według niego *hic et nunc* mamy do czynienia z najgłębszym kryzysem od zarania ludzkości. Ten kryzys został wywołany

<sup>17</sup> Reformacja zerwała pod względem hermeneutycznym z wcześniejszą teologią, która zadawała się na autorytecie Kościoła bądź też na mistycznym doświadczeniu. Teologia reformacyjna oparta się wyłącznie na Biblii (*sola Scriptura*), która winna być wykładana kontekstualnie (*Scriptura Scripturam interpretatur*) według sensu prostego.

<sup>18</sup> W autoreferacie z roku 1967 Altizer oznajmił, iż stwierdzenie „Bóg jest martwy” należy traktować jako wyznanie wiary, którego złożenie umożliwia dopiero uczestnictwo w dyskursie teologicznym. Por. *The Altizer-Montgomery Dialogue. A Chapter in the God is Dead Controversy* (bez wydawcy), Chicago 1967, 7.

<sup>19</sup> O ile w XVI wieku główny spór rozgorzał na linii luteranizm – marzyciele, o tyle w XVII wieku anglosaska teologia reformowana musiała się zmierzyć z ruchem kwakrów.

<sup>20</sup> Altizer nie traktował dzieł „proroków” jako fenomenów przeszłych, lecz twierdził, że antycypowali oni współczesność.

ny przez śmierć Boga i ujawnia się w przewartościowaniu całej rzeczywistości. Altizer wspominał często, iż współcześnie dochodzi do dotkliwych prześladowań religii, które polegają m. in. na zakazie myślenia<sup>21</sup> i mówienia o Bogu. Nigdy jednak nie sprecyzował tego oskarżenia. Natomiast teologia ewangelicka nie kwestionowała naturalnej (tzn. zgodnej ze zdrowym rozsądkiem) struktury czasu (przeszłość – teraźniejszość – przyszłość) i postrzegania człowieka w jego osadzeniu historycznym. Jej stosunek do dotychczasowej spuścizny teologicznej można określić mianem interpretacji krytycznej.

Ustalenie faktycznego przedmiotu poznania w epistemologii Altizera wymaga określenia relacji między źródłami tej teologii a prawami dialektyki oraz między aksjomatycznością tych praw a doświadczeniem religijnym. Altizer zapożyczał idee przede wszystkim z twórczości „proroków” (W. Blake, Dante, G.W.F. Hegel, J. Joyce, J. Milton, F. Nietzsche)<sup>22</sup> i z buddyzmu mahajany. Traktował on te fenomeny jako źródło objawienia. Wykładał je jednak zgodnie z prawami swojej dialektyki, którym nadał status *norma normans*. Dzieła „proroków” oraz fenomeny religijne pełniły u Altizera rolę ilustracji do praw dialektyki. Sądził on, iż prawa dialektyki są powszechne i aksjomatyczne oraz że wyznaczają strukturę rzeczywistości. Równocześnie pisał, iż człowiek odkrywa te prawa poprzez doświadczenie religijne. Należy więc postawić pytanie, czemu naturalne (według Altizera) prawa dialektyki muszą być odkrywane poprzez nadprzyrodzone doświadczenie, a nie poprzez racjonalną refleksję. Pod względem genetycznym właściwym przedmiotem poznania jest u Altizera proces dialektyczny zwany immanentyzacją lub śmiercią Boga czy też jednością przeciwieństw<sup>23</sup>. Według Altizera Absolut jest tożsamy z prawami dialektyki oraz im podlega. Poza nimi obowiązuje *via negativa*. Niepoznawalność i niewyraźność bóstwa (*Godhead*) Altizer opisywał za pomocą różnorodnych pojęć i metafor. Poglądy zbliżone do altizerowskiego rozumienia przedmiotu poznania nie występowały nigdy wcześniej na gruncie teologii ewangelickiej. Reformacja obrała podwójny podmiot poznania, a mianowicie człowieka i działanie Boga względem niego, przez co zerwała z teocentryzmem właściwym dla teologii patrystycznej i jej pochodnych. Hegel, na którego bezustannie powoływał się Altizer, uważał, iż filozofia i teologia ba-

<sup>21</sup> Altizer nie wyjaśnił, w jaki sposób można skutecznie zakazać człowiekowi myślenia na dany temat.

<sup>22</sup> Lista altizerowskich „proroków” ulegała zmianom na przestrzeni lat, aczkolwiek można ustalić najważniejsze postacie na niej.

<sup>23</sup> Dla Altizera *coincidentia oppositorum* jest synonimem procesu dialektycznego. Należy zaznaczyć, iż takie utożsamienie jest wątpliwe pod względem merytorycznym, gdyż według Altizera przeciwieństwa nie mogą współistnieć (*coincidentia*), a negacja przekształca całkowicie tezę w antytezę w taki sposób, że antyteza jest tym, czym była przed negacją teza. Dlatego altizerowska „jedność przeciwieństw” oznacza faktycznie dychotomiczną strukturę rzeczywistości (biegun pozytywny – biegun negatywny).

dają konkretyzacje bytu w ramach procesu dialektycznego<sup>24</sup>. Innymi słowy, dla jenajskiego filozofa przedmiot poznania nie ograniczał się do aksjomatycznych praw dialektyki, lecz oznaczał dialektyczne postacie bytu wypełnione treścią.

W epistemologii Altizera relacja między podmiotem a przedmiotem poznania przybrała osobliwy kształt, który ukazuje napięcie przenikające altizerowską epistemologię. Altizer twierdził, iż Bóg jest niepoznawalny i niewyraźalny (*via negativa*). Uczynił jednak istotne zastrzeżenie. Głosił bowiem, że niepoznawalny Absolut jest tożsamy z poznawalnymi prawami dialektyki. Prócz tego sądził, iż niewyraźalny Bóg objawia się poprzez język apokaliptyczny, którego ucieleśnieniem jest język *Finnegans Wake* Joyce'a. Analizowana relacja ma u Altizera wyłącznie charakter ontyczny. Odrzucał on możliwość przepływu treści między przedmiotem a podmiotem poznania poza tymi treściami, które wynikają z praw dialektyki. Ateistyczne chrześcijaństwo w ujęciu Altizera jest więc tylko częściowo teologią negatywną. Status praw dialektyki pozostaje u Altizera niejednoznaczny. Rozpościera się on pomiędzy ich apriorycznością a ich zapośredniczeniem poprzez twórczość „proroków”. W uproszczeniu można powiedzieć, iż według niego człowiek musi odkryć aprioryczne prawa dialektyki za pośrednictwem mistycznego obcowania ze spuścizną „proroków”. Altizer nie wyjaśnił, skąd bierze się konieczność nadprzyrodzonego odkrywania omawianych praw, skoro są one jego zdaniem powszechne i niepodważalne tak jak prawa matematyki. Przypisał on „prorokom” zarówno funkcję referującą, jak i projektującą, tzn. sądził, że „prorocy” równocześnie opisują dialektyczną strukturę rzeczywistości i ją tworzą. Nie objaśnił jednak pod względem genetycznym relacji między funkcją referującą a projektującą. W liście z dnia 20 lutego 2008 roku skierowanym do autora niniejszego artykułu oznajmił, że „prorocy” ucieleśniają objawienie, a supranaturalistyczny paradygmat jego refleksji unieważnia pytanie o aprioryczny, czy też aposterioryczny status praw dialektyki. Altizer określił ontyczną relację między podmiotem a przedmiotem poznania mianem doświadczenia religijnego (względnie mistycznego) i przyrównał ją do inicjacji w misterium. Mimo iż Altizer postulował *theologia experimentalis*, to sam czerpał wiadomości o religiach pozachrześcijańskich z literatury, a nie ze swoich własnych praktyk religijnych. Altizer twierdził, iż Bóg nie objawia się za pośrednictwem tekstu, lecz jedynie za pośrednictwem „proroków”. Według niego fenomen religijny nie może zostać w żaden sposób utrwalony i zabezpieczony dla przyszłych pokoleń. Wyjątek poczynił on dla twórczości „proroków”, którzy jego zdaniem antycypowali śmierć Boga i których dzieła z jednej strony opisywały tę śmierć, a z drugiej ją urzeczywistniały. Altizer mniemał, iż podmiot poznania kształtuje tegoż przedmiot. Sądził, że język apokaliptyczny jest zdolny wywołać ontofanię (*lingua creatrix*)

<sup>24</sup> Por. G.W.F. HEGEL, *Konzept der Rede beim Antritt des philosophischen Lehramtes an der Universität Berlin 22. Oktober 1818*, w: TENZE, *Werke*, t. 10, 399-417.

oraz uważał, iż wizja oddziałuje na to, czego dotyczy. Nie sprecyzował jednak, jaki jest zakres oddziaływania podmiotu na przedmiot poznania. Innymi słowy, nie jest jasne, czy Altizer uważał, że przedmiot poznania jest tworem tegoż podmiotu w sposób całkowity, czy też tylko w sposób częściowy. Autor niniejszego artykułu skłania się ku pogładowi, że Altizer postrzegał rzeczywistość religijną jedynie jako twór ludzkiej świadomości i odmawiał fenomenowi religijnemu obiektywnego statusu ontologicznego (czyli samodzielnego istnienia niezależnego od świadomości podmiotu poznania). Teologia ewangelicka nie wypracowała natomiast jednolitego rozumienia relacji między przedmiotem a podmiotem poznania. Na gruncie protestantyzmu występowały zarówno koncepcje zapośredniczenia przywołanej relacji (cf. teoria środków łaski, utożsamienie Boga i Słowa, teza o sprawczości Słowa w luteranizmie), jak i koncepcje jej niezapośredniczenia (cf. pietyzm, idealizm subiektywny). Niemniej jednak nie wysuwano nigdy też zbliżonych do poglądów Altizera, gdyż protestantyzm nie godził się na uznawanie doświadczeń mistycznych (cf. kazus altizerowskich „proroków”) za źródło pewnej wiedzy religijnej<sup>25</sup>. Takim źródłem była dla teologii ewangelickiej określona interpretacja Pisma (Reformacja) albo rozum ujmowany w sposób antyspekulatywny (idealizm transcendentálny) bądź w sposób spekulatywny (idealizm obiektywny) lub też uczucia (idealizm subiektywny). Altizerowska koncepcja natchnienia „proroków” wyróżnia się na tle koncepcji werbalnej inspiracji Biblii, którą wypracował staroprotestantyzm, ponieważ według Altizera inspiracja dotyczy osób, a nie tekstów. Związek między altizerowską epistemologią a epistemologią reformacyjną można określić jako przeciwieństwo Słowo – wizja (*visio contra Verbum*). Epistemologia Altizera nie wykazuje cech wspólnych z dziedzictwem teologii ewangelickiej. Natomiast jest zbieżna z elementami, które występowały i występują w różnorodnych ruchach mistycznych<sup>26</sup> i apokaliptycznych<sup>27</sup>.

Ontologia Altizera sprowadza się do dialektyki, która jego zdaniem ustanawia strukturę rzeczywistości, w tym i Absolutu. Altizerowska dialektyka jest tworem oryginalnym i różni się w sposób istotny od dialektyki heglowskiej, z którą bywa kojarzona ze względu na podobieństwa terminologiczne. Różnorodne założeń<sup>28</sup> niewątpliwie wzbogaciły jego ontologię, lecz nie odgrywały w niej konstytutywnej roli. Budowa altizerowskiego schematu dialektycznego ulegała na przestrzeni lat zmianom. Dlatego ograniczymy się do związłego omówienia schematu dwuetapowego, który występował u późnego Altizera. Według tego schematu rzeczywistość jest dialektycznym procesem, który składa się z bieguną pozytywnego (teza) i bieguną negatywnego (antyteza). Przejście od tezy do

<sup>25</sup> W tym sensie wyłączamy ruch kwaków i adwentyzm z protestantyzmu.

<sup>26</sup> Por. koncepcja oświecenia w doktrynie kwaków.

<sup>27</sup> Por. odrzucenie świata u staroobrzędowców.

<sup>28</sup> M.in.: fenomenologia Eliadego, filozofia Derridy, filozofia procesu, gnostycyzm, heglizm, mistyka luriańska, nietzscheanizm.

antytezy następuje poprzez operację negacji. Teza i antyteza nie mogą współistnieć i wykluczają się wzajemnie. Negacja całkowicie przekształca tezę w antytezę. Innymi słowy, po tej operacji nie istnieje już teza, lecz jedynie antyteza, która przedtem była tezą. Altizerowskie rozumienie negacji odbiega od praw logiki klasycznej, gdyż przy trój etapowości procesu dialektycznego negacja antytezy nie jest tożsama z tezą<sup>29</sup>, a przy dwuetapowości tegoż procesu negacja negacji oznacza jedynie „wzmocnienie” samej operacji negacji<sup>30</sup>.

Począwszy od *The Self-Embodiment of God* (1977)<sup>31</sup> Altizer analizował z perspektywy dialektycznej także fenomen mowy. Prócz tego dokonał gruntownej reinterpretacji *termini technici* chrześcijańskiej doktryny. Znaczenie głównych wydarzeń z historii zbawienia dostosował do praw swojej dialektyki. Altizer utożsamiał te wydarzenia z operacją negacji, co skutkowało np. tym, iż wykładał on zmartwychwstanie jako ukrzyżowanie, a wniebowstąpienie – jako zstąpienie do piekieł. Należy zwrócić uwagę, iż jedną z charakterystycznych cech altizerowskiej ontologii jest akosmizm (»wiera kontra byt«), który nie znikł nawet, gdy ustały jego teoretyczne przesłanki. Główna teoretyczna przesłanka akosmizmu polegała na trój etapowości procesu dialektycznego ({pierwotne} sacrum – profanum – {odzyskane} sacrum), od której Altizer odstąpił na rzecz dwuetapowości (sacrum – profanum). Poza tym akosmizm Altizera jest sprzeczny z jego rozumieniem stworzenia (*creatio ex nihilo sive Deo ipse*), według którego uniwersum jest tym, czym przedtem (czyli przed negacją) był Absolut<sup>32</sup>. W altizerowskiej ontologii występuje procesualna ciągłość. Innymi słowy, nic nie ginie w sensie ścisłym, gdyż byt i nicość są dialektycznie tożsame, a negacja przeistacza tezę w antytezę. Altizer opowiadał się za prezentyczną koncepcją czasu. Według niego rzeczywiste jest tylko to, co teraźniejsze. Inne momenty (przeszłość i przyszłość) oraz wieczność (rozumiana jako negacja czasu) istnieją o tyle, o ile partycypują we współczesności. Prezentyczna koncepcja czasu sprawiła, iż altizerowska teologia odcięła się od dziedzictwa teologicznego oraz usunęła z pola swoich zainteresowań eschatologię *sensu stricto*. Jedynie dzieła „proroków” zachowały dla Altizera ważność, gdyż uznał on arbitralnie, iż antycypują oni współczesność. Prezentyczna koncepcja czasu prowadzi u Altizera do usunięcia reproduktywnej funkcji teologii, którą pielęgnowała teologia protestancka (z wyjątkiem teolo-

<sup>29</sup> Tj.  $\sim (\sim p) \neq p$ .

<sup>30</sup> Tj.  $\sim (\sim p) = \sim p$ .

<sup>31</sup> T.J.J. ALTIZER, *The Self-Embodiment of God*, 2. zm. wyd., Lanham/Maryland-London 1987.

<sup>32</sup> W omówieniu buddyźmu autorstwa Hegla pojawia się myśl, iż pryncypium ontologiczne warunkuje aksjologię. U Altizera mamy do czynienia ze sprzecznością między tymi wielkościami, której on sam nie dostrzegał. Por. G.W.F. HEGEL, *Vorlesungen über die Philosophie der Geschichte*, w: TENŻE, *Werke*, t. 12, 209-211; tłum. pol.: TENŻE, *Wykłady z filozofii dziejów*, t. 1-2, tłum. J. Grabowski, A. Landman, Warszawa 1958.

gii kryzysu). Wyeliminowanie tejże funkcji godzi w humanistyczną tożsamość teologii, gdyż zadaniem nauk humanistycznych jest nie tylko pozyskiwanie nowej wiedzy, lecz także utrwalanie dorobku minionych pokoleń. Porównanie ontologii Altizera z refleksją ontologiczną teologii ewangelickiej XVI-XVIII wieku jest zabiegiem bezcelowym. Dzieje się tak, dlatego że teologia protestancka tego okresu koncentrowała się na zagadnieniu środków łaski oraz unikała spekulacji ontologicznej. Natomiast Altizer poświęcił się takiej spekulacji oraz odrzucił środki łaski jako takie. Sądził, iż ani język naturalny (Słowo), ani materia (sakramenty) nie są zdolne do wyrażenia Boga (Słowo), czy też do zawarcia Go w sobie (sakramenty). Sprawczość ontyczną przypisywał jedynie językowi apokaliptycznemu. Ten język nie uobecnia kogoś lub czegoś, lecz wywołuje pełnię bytu. Próżno szukać analogii między altizerowską ontologią a teologią ewangelicką XIX-XX wieku. Jego myśl jest zjawiskiem bez precedensu we współczesnym protestantyzmie. Między altizerowską ontologią a idealizmem obiektywnym zachodzą poważne różnice formalne i materialne. Jedyne podobieństwa między nimi sprowadzają się do terminologii, którą Altizer przejął od Hegla. Traktowanie Altizera jako przedstawiciela teologii procesu *sensu stricto* także nie jest zasadne, gdyż jego rozumienie relacji Bóg – świat różni się w sposób istotny od programu Whiteheada<sup>33</sup>. Występuje ogólna zbieżność pomiędzy myślą Altizera a gnostycyzmem<sup>34</sup>. Ta zbieżność dotyczy nie tylko aspektu terminologicznego, lecz także treściowego. Przykładowo fragment z *Adversus haereses* Ireneusza z Lyonu mógłby równie dobrze odnosić się do teologii Altizera, jak i do gnostycyzmu<sup>35</sup>. Podobieństwa między gnostycyzmem a myślą Altizera przejawiały się zwłaszcza na płaszczyźnie epistemologicznej, metodologicznej, i ontologicznej.

W obszarze epistemologii zarówno gnostycy, jak i Altizer przyjmowali, że „prawdziwa” wiedza pochodzi ze spekulacji ontologicznej. Tę wiedzę pozyskuje się ich zdaniem wyłącznie na drodze nadprzyrodzonego oświecenia (*illuminationis*), którego warunkiem wstępnym jest odbycie mistycznej inicjacji. Według nich Absolut jest niepoznawalny i niewyraźalny za pomocą naturalnego języka. Orzekać o Nim można jedynie w sposób negatywny (*via negativa*). W obszarze metodologii gnostycy i Altizer opowiadali się za alegorezą, dzięki której można ich zdaniem odkryć „prawdziwy” sens tekstu. Należy zauważyć, iż alegoreza jest taką metodą interpretacji, która pozwala na dowolne imputowanie treści założonych przez czytelnika w dany tekst. Stąd jej wyjątkowa użyteczność i powszechność w myśli spekulatywnej. W obszarze ontolo-

<sup>33</sup> Por. A.N. WHITEHEAD, *Process and Reality. An Essay in Cosmology*, Cambridge 1929, 492.

<sup>34</sup> Por. H. JONAS, *Religia gnozy*, tłum. M. Klimowicz, Kraków 1994, *passim*.

<sup>35</sup> Por. IRENAEUS LUGDUNENSIS (= IRENEUSZ Z LYONU), *Adversus haereses Valentini et similiaumque*, w: TENZE, *Adversus Valentini et similiaum gnosticorum haereses*, Coloniae Agrippinae (= Köln) 1596, 108.

gii zarówno gnostycy, jak i Altizer sądzili, że Absolut i świat są wielkościami wrogimi sobie i wzajemnie się wykluczającymi. Według nich uniwersum jest przestrzenią nieprzyjazną człowiekowi i wyzutą ze wszelkiej godności. Dlatego na płaszczyźnie aksjologicznej żywili pogardę dla wartości i działań związanych z *saeculum* (gospodarka, nauka, państwo, rodzina, etc.). Ich zdaniem celem człowieka powinna być ucieczka od świata, który przeszkadza w zgłębianiu wyzwalającej wiedzy ( $\gamma\nu\omega\sigma\iota\varsigma$ ). Pytanie, czy Altizer zapożyczył powyższe koncepcje z gnostycyzmu, pozostawiamy bez jednoznacznej odpowiedzi. Z jednej strony Altizer bronił się przed zarzutem gnostycyzmu, aczkolwiek w sposób nieprzekonujący, z drugiej zaś strony teoretycznie istnieje możliwość, iż doszedł on do zbliżonych wniosków niezależnie od inspiracji gnostyckich. W historii religii występują fenomeny uniwersalne. Do nich należy np. schemat emanacyjny (sacrum – profanum – sacrum), który można odnaleźć w różnych religiach, mitologiach oraz prądach mistycznych i filozoficznych nie powiązanych genetycznie ze sobą. Ten schemat spotykamy zarówno w poezji mistycznej<sup>36</sup>, jak i w trójetapowym procesie dialektycznym Altizera. Różnica między ontologią Altizera a refleksją ontologiczną teologii ewangelickiej dotyczy przede wszystkim rozumienia statusu rzeczywistości. Dla Altizera cała rzeczywistość z wyjątkiem aksjomatycznych praw dialektyki jest ontologiczną i epistemologiczną iluzją (*illusio*). Natomiast teologia protestancka mimo swojej różnorodności<sup>37</sup> zgodnie opowiadała się za afirmacją rzeczywistości (*realitas*). Jednym słowem, relację między hermeneutyką teologiczną Altizera a ewangelickim *proprium* hermeneutycznym w aspekcie ontologicznym można wyrazić za pomocą formuły *illusio contra realitatem*.

Metodę interpretacji treści teologicznych u Altizera należy rozpatrywać w aspekcie teoretycznym i praktycznym. Altizer świadomie skonstruował swoją metodę interpretacji w opozycji do metodologii nauk humanistycznych. Według niego metodologia jako taka była summą „świeckości” i heteronomii, a do tych wielkości miał on stosunek *par excellence* wrogi. Uważał, że „prawdziwa” teologia (czyli teologia radykalna) nie jest dyscypliną naukową i nie podlega w żadnej mierze standardom akademickim, lecz jest formą medytacji i doświadczenia mistycznego. Dlatego twierdził, iż warunkiem wstępnym wszelkiej refleksji teologicznej jest mistyczna inicjacja badacza. W dyskusji z Montgomery’em Altizer wyraził pogląd, iż akceptacja naukowej metodologii uniemożliwia uprawianie „prawdziwej” teologii oraz przystał na określenie jego

<sup>36</sup> Por. J. SŁOWACKI, *Genesis z Ducha*, w: TENŻE, *Dzieła wszystkie*, t. 14, red. J. Kleiner, Wrocław 1954.

<sup>37</sup> Status świata w systemie Hegla różni się od pozycji uniwersum w systemach emanacyjnych (neoplatonizm, trójetapowy schemat Altizera, etc.). Dla jenajskiego filozofa powrót do jedni nie oznacza zagłady wcześniejszych postaci Ducha, zaś stawanie się Ducha (w tym i proces jego materializacji) jest rozwojem bytu, a nie jego degradacją.

twórczości mianem »poetyckiej autobiografii«<sup>38</sup>. Takie stanowisko umożliwiło Altizerowi niemal automatyczne odpieranie krytyki wymierzonej w osobliwość jego logiki, warsztatu i stylu. Odpowiadał on zwykle, iż teologia radykalna nie opiera się i *ex definitione* nie może się opierać na metodologii naukowej, która została przezwyciężona wskutek śmierci Boga. Natomiast teologia ewangelicka (z wyjątkiem nurtu pietystycznego i teologii kryzysu) niewzruszenie postrzegała samą siebie jako dyscyplinę naukową i podporządkowywała się metodologii nauk humanistycznych. Genezy tej postawy należy szukać w pryncypium *solum Verbum*, które sprawiło, iż teologia protestancka (*studium Verbi*) opiera się na dorobku nauk filologicznych. W obszarze samorozumienia teologii Reformacja zapoczątkowała proces jej sekularyzacji, gdyż pryncypium *solum Verbum* z jednej strony poddało teologię ewangelicką pod władzę nauk filologicznych, z drugiej zaś strony uniezależniło ją od czynności religijnych. Dla Lutera „poznać Boga” znaczy tyle co „słyszeć lub czytać Boga”, gdyż Bóg jest Słowem, a Słowo – Bogiem. Altizer prawdopodobnie nie był świadomy, iż jego postulat rezygnacji ze statusu teologii jako nauki przyczynia się do jej ukościelnienia, co z pewnością nie było jego zamiarem. Altizer umiejscowił teologię w sferze artystycznej poza Kościołem i poza nauką. Innymi słowy, traktował działalność teologiczną w kategoriach estetycznych, a nie naukowych, czy kościelnych. Altizer uważał siebie za ostatniego żyjącego teologa i sądził, iż jego twórczość powstaje pod nadprzyrodzonym natchnieniem (*illuminatio*). Swoje prywatne przekonania religijne traktował zaś jako *experimentum crucis*<sup>39</sup>. Tego typu roszczenia były niemożliwe do zaakceptowania na gruncie teologii ewangelickiej. Altizerowskie rozumienie teologii różni się od samorozumienia teologii protestanckiej, która postrzega siebie samą jako dyscyplinę naukową. Naukowość teologii wyklucza zaś ewaluację twierdzeń na podstawie przekonań religijnych oraz podporządkowanie wobec czynników pozaakademickich. Wydaje się, iż powszechne stosowanie przez Altizera argumentacji *ex fide* wynikało z jego anglikatolickich korzeni teologicznych. Stosunek Altizera do „proroków”, których uważał za źródło objawienia, można określić mianem instrumentalnego. Z jednej strony twórczość „proroków” stanowiła źródło jego teologii, z drugiej zaś strony wykładał on ich dzieła akontekstualnie według aksjomatycznych praw swojej dialektyki (*norma normans*). Wypowiedzi, których nie dało się zinterpretować w taki sposób, pomijał milczeniem. Funkcja „proroków” sprowadzała się więc do wspierania tez Altizera. Do wyznaczników jego metody należało notoryczne imputowanie jego własnych treści innym myślicielom, o czym świadczą kuriozalne interpretacje dzieł Hegla<sup>40</sup>

<sup>38</sup> Por. *The Altizer-Montgomery Dialogue*, 69-70.

<sup>39</sup> *Tamże*, 73-74.

<sup>40</sup> U Altizera dostrzega się skłonność do platonizującego odczytywania myśli Hegla, co w świetle 6. tezy habilitacyjnej jenajskiego filozofa jest ze wszech miar nieuprawnione. Por. G.W.F. HEGEL, *Habilitationsthesen (August 1801)*, w: TENZE, *Werke*, t. 2, 533. Altizerowska recepcja heglizmu

i Eliadego<sup>41</sup>. Takie zabiegi ułatwiało Altizerowi odrzucenie powszechnie przyjętych zasad sporządzania dokumentacji naukowej, które uważał za produkt myślenia heteronomicznego. Stosunek Altizera do szkoły historyczno-krytycznej, programu demitologizacji oraz projektu Crossana był ambiwalentny. Z jednej strony Altizer powoływał się na wybrane poglądy zaczerpnięte z wymienionych szkół, z drugiej zaś strony nie zamierzał podporządkowywać się metodom, którymi te szkoły się posługiwały. Za pomocą elementów bibliistyki XIX i XX wieku Altizer próbował dowieść przede wszystkim tezy o niepoznawalności „Jezusa historii” oraz tezy o konieczności ustanowienia nowego autorytetu religijnego w miejsce Biblii, która jako fenomen przeszły utraciła jego zdaniem wszelką relewancję. Analizy Altizera zawierają szereg błędów formalnych i materialnych. Nie były to nieprawidłowości przypadkowe, gdyż wynikały z podstawowych koncepcji hermeneutycznych Altizera lub też wiązały się z nimi. Sądził on, iż śmierć Boga unieważnia dotychczasowe dziedzictwo metodologiczne. Prócz tego głosił prymat współczesności, który skutkowało odrzuceniem wszystkich przeszłych fenomenów. W analizach doktryny chrześcijańskiej Altizer nie uwzględniał kontekstu historyczno-kulturowego oraz ignorował materiały źródłowe. U Altizera dostrzega się rozdźwięk między deklarowanym sposobem pozyskiwania wiedzy na temat religii, szczególnie zaś na temat religii pozachrześcijańskich, a sposobem rzeczywistym. Mimo iż Altizer twierdził, że wiedzę religijną można uzyskać tylko poprzez doświadczenie, to faktycznie czerpał ją z publikacji. Altizer dążył do stworzenia teologii pozbawionej treści wykraczających poza prawa dialektyki. Wymuszało to na nim przedstawianie całej rzeczywistości według wypracowanego schematu dialektycznego. W tym celu musiał dokonać gruntownej reinterpretacji podstawowych doktryn chrześcijańskich. Według niego język naturalny nie jest w stanie wyrazić Boga, natomiast sprawczość ontyczna przysługuje jedynie językowi apokaliptycznemu (określanemu też za pomocą różnych synonimów), którego ucieleśnieniem jest język *Finnegans Wake* Joyce’a. Altizer uznał język apokaliptyczny za uniwersalny język fenomenowi religijnemu i podkreślał, iż ów język jest beztreściowy, tzn. nie przekazuje żadnej informacji, lecz zamiast tego ustanawia pełnię egzystencji. Główna różnica pomiędzy myślą Altizera a teologią ewangelicką nie polega na

---

wykazuje pewne punkty wspólne z lewicą heglowską, gdyż Altizer podobnie jak młodohegliści sądził, że należy dokonać „prawdziwego” odczytania heglizmu na podstawie jego ukrytego pryncypium. Uważał, że istota heglizmu nie została wyłożona w spuściźnie jenajskiego filozofa, lecz jest dostępna jedynie poprzez mistyczną i spekulatywną interpretację jego myśli, co pociągało za sobą konieczność interpretowania Hegla wbrew pismom Hegla. Takie podejście przypomina hermeneutykę gnostycką i neopłańską, według której istnieje sens tekstu ukryty w sposób celowy i odczytywalny jedynie na mocy mistycznego oświecenia.

<sup>41</sup> Por. M. ELIADE, *Notes for a Dialogue*, w: *The Theology of Altizer. Critique and Response*, 234-241.

różnicy pomiędzy partykularnymi metodami interpretacji, lecz sprowadza się do pytania o zasadność istnienia metody interpretacji w ogóle. Teologia protestancka posługiwała się na przestrzeni wieków różnymi metodami interpretacji (przede wszystkim metodą historyczno-gramatyczną i historyczno-krytyczną), lecz zgadzała się (z wyjątkiem nurtów pietystycznych i teologii kryzysu), iż określona i spójna metoda interpretacji jest warunkiem istnienia ewangelicyzmu. Altizer nie dostrzegał potrzeby wypracowania takiej metody, gdyż według niego poznanie Absolutu ma jedynie charakter ontyczny i dokonuje się poza Słowem (*extra Verbum*). Jego zdaniem Bóg jest niepoznawalny, a cała wiedza o Nim zawiera się w schemacie dialektycznym. Altizer sądził, iż Absolutu można doświadczyć za pośrednictwem „proroków”. Jednak dostęp do wizji „proroków” uzyskuje się nie poprzez proces rozumienia, lecz poprzez wizję, gdyż tylko wizja jest zdolna uczestniczyć w wizji. W odróżnieniu od Altizera teologia ewangelicka poszukiwała oparcia w instrumentarium nauk humanistycznych (*methodus*) i nie zastępowała rzeczywistości religijną iluzją (*speculatio*). Altizer uważał *petitio principii* za uprawnioną procedurę logiczną i z upodobaniem ją stosował. Zataił on podział na czytelnika i autora głosząc, iż czytelnik ustala w sposób dowolny znaczenie tekstu. Innymi słowy, sens tekstu zależy całkowicie od jego odbiorcy. Altizer dokonał dalekosiężnej reinterpretacji *termini technici* chrześcijańskiej doktryny oraz wykształcił swoją własną nomenklaturę, w świetle której odczytywał tradycyjną terminologię. Przykładowo utożsamiał on zmartwychwstanie Jezusa z Jego zstąpieniem do piekieł, a następnie na podstawie tej reinterpretacji twierdził, iż tradycyjne (w sensie terminologicznym) wypowiedzi o zmartwychwstaniu mówią właśnie o zstąpieniu do piekieł. Refleksja Altizera wykazuje znamiona dyskursu ideologicznego. Świadczy o tym m.in. jego dążenie do ureligijnienia wszystkich obszarów życia. Nie uznawał on samodzielności sztuki, a wszystkie jego rozważania nad utworami literackimi kończyły się taką samą konkluzją, a mianowicie, iż analizowane dzieła potwierdzają prawa dialektyki. Mimo iż Altizer nie respektował specyfiki fenomenu estetycznego, to wybór źródeł jego teologii był wyborem estetycznym, ponieważ między poszczególnymi „prorokami” nie ma żadnych punktów wspólnych na płaszczyźnie merytorycznej. Projekt teologii chrześcijańsko-buddyjskiej Altizera nie spełnił nadziei zwolenników dialogu międzyreligijnego, gdyż altizerowska recepcja buddyzmu była selektywna i ograniczała się do przeniesienia wybranych koncepcji buddyjskich na grunt teologii radykalnej<sup>42</sup>. Należy też postawić pytanie, czy istnieją nieujawnione źródła refleksji Altizera. Wydaje się, iż pewne jego koncepcje epistemologiczne (m.in. rozumienie języka; teoria sym-

---

<sup>42</sup> Prócz tego Altizer odwoływał się głównie do filozofii buddyjskiej w postaci szkoły z Kioto, która czerpała obficie z filozofii europejskiej i której nie można uznać za reprezentatywną dla buddyzmu.

bolu i mitu; *via negativa*; alegoreza; koncepcja wizji) wykazują zbieżność z filozofią neoplatońską i z gnostycyzmem. Na podstawie dostępnych materiałów źródłowych nie można dowiedzieć, iż takie nieujawnione przez Altizera zapożyczenie miało miejsce, aczkolwiek Altizer odwoływał się w swoich pismach do neoplatonizmu i gnostycyzmu.

Altizer nie wypracował ogólnej metody uporządkowania treści teologicznych. Twierdził on, iż jakakolwiek systematyzacja rzeczywistości, także w perspektywie teologicznej, jest niemożliwa i niewykonalna ze względu na śmierć Boga, która skutkuje radykalnym nieuporządkowaniem (tj. chaosem). Powyższej tezy dowodził odwołując się do filozofii Kierkegaarda, Nietzschego i Derridy oraz do twórczości Blake'a i Joyce'a. Wykorzystywał też przesłanki pomocnicze zaczerpnięte ze swojej własnej teologii. Altizer wprowadził rozróżnienie na system naukowy i system mistyczny (względnie mityczny). Według niego ten pierwszy podlega prawom logiki i winien zostać przewyciężony, zaś ten drugi abstrahuje od tych praw i może zostać zaakceptowany. W praktyce Altizer zbudował jednak spójny system logiczny w postaci swojej oryginalnej dialektyki. Tej dialektyce zostały podporządkowane wszelkie procedury badawcze, a wszystkie zapożyczone przez Altizera treści zostały dostosowane do schematu dialektycznego. Postępowanie według tego pryncypium owocowało śmiałymi reinterpretacjami podstawowych koncepcji chrześcijańskich (np. interpretacja zmartwychwstania jako przejścia z wiecznego życia do wiecznej śmierci). W tym sensie można powiedzieć, iż dialektyka zajmowała w myśli Altizera takie miejsce, jakie nauka o usprawiedliwieniu w teologii Reformacji wittenberskiej<sup>43</sup>. Altizerowska dialektyka nie była systemem mistycznym (względnie mitycznym), lecz była systemem *par excellence* aksjomatycznym. Wraz z biegiem lat Altizer uprościł schemat dialektyczny oraz jego zastosowanie w poszczególnych loci. Teologia ewangelicka z wyjątkiem kazusu Lutra i Zwingliego przejawiała trwałą tendencję do systematyzacji i wykształciła samoświadomość w tej kwestii poprzez podjęcie meta-refleksji<sup>44</sup>. Teoretyczne (tzn. deklarowane) stanowisko Altizera można określić mianem dekonstrukcji systemowego oglądu rzeczywistości. Posługiwał się on często pojęciem dekonstrukcji zarówno w znaczeniu etymologicznym (*de-constructio*), jak i derridiańskim. Nie odnaleziono elementów łączących rozumienie systemu u Altizera z koncepcjami systemowości dominującymi w teologii ewangelickiej. Prócz tego należy zauważyć, iż antysystemowy paradygmat Altizera był sprzeczny z rozumieniem systemu u Hegla, na którego filozofię Altizer ustawicznie się powoływał. Jednym słowem, relację między altizerowską her-

<sup>43</sup> Dla luteranizmu osią całej teologii (*summus articulus*) jest soteriologia, w myśl której Bóg usprawiedliwia grzesznego człowieka z czystej miłości, niezastąpienie i bezwarunkowo, bez jakiegokolwiek zasługi, czy też godności lub też współdziałania człowieka, ze względu na ofiarę Chrystusa.

<sup>44</sup> Antysystemowa myśl Kierkegaarda i Nietzschego zaczęła wywierać wpływ na teologię ewangelicką dopiero po I wojnie światowej.

meneutyką teologiczną a ewangelickim proprium hermeneutycznym w aspekcie systemowym można wyrazić za pomocą formuły *deconstructio contra systema*.

Porównanie etyki Altizera z etyką ewangelicką pod względem hermeneutycznym ogniskuje się na statusie świata, ponieważ Altizer abstrahował od etyki materialnej i powiązał swoją refleksję etyczną z wypracowaną przez siebie ontologią. Przeświadczenie o tożsamości stworzenia świata z upadkiem Absolutu<sup>45</sup> sprawiło, iż Altizer uznał takie fenomeny antropologiczne jak: język, cielesność i seksualność, za bezpośredni skutek protologicznego upadku. Był on świadomy, iż jego poglądy w tej kwestii przypominają koncepcje gnostyckie. Dlatego próbował dowieść, iż jego negacja świata różni się od negacji gnostyckiej. Te wywody należy uznać jednak za nieprzekonujące. Altizer przejął tezę Augustyna z Hippony o proveniencji neoplatonickiej, iż niedoskonałość przynależała do właściwości bytu już w chwili jego stwarzania<sup>46</sup>. Altizer sądził, iż świat powstał w wyniku samounicestwienia Boga i był od początku swojego istnienia niedoskonały.

W przeciwieństwie do altizerowskiej etyki teologia ewangelicka afirmowała świat (*affirmatio*). Uprawomocnienie tej postawy podlegało zmianom na przestrzeni dziejów. Teologia reformacyjna odwoływała się do biblijnych koncepcji stworzenia, wcielenia i odkupienia. Natomiast idealizm obiektywny opierał się na spekulatywnej ontologii, która zapewniała współistotność Absolutu i świata. Reformacyjna afirmacja uniwersum zrodziła się z jednej strony w polemice z katolicyzmem, a z drugiej strony w polemice z ruchami marzycielskimi. Zarówno katolicyzm, jak i lewe skrzydło Reformacji nie akceptowały autonomii świata oraz podporządkowały wszystkie obszary życia społecznego, politycznego, ekonomicznego, kulturalnego i prywatnego swoim własnym celom religijnym. Te cele mimo ich różnorodności łączyło to, iż były wymierzone w samodzielność i wartość podstawowych struktur ludzkiego życia takich jak: państwo, praca, rodzina, edukacja, etc. Reformacyjna rehabilitacja świata przyczyniła się bezsprzecznie do sekularyzacji społeczeństw protestanckich. Należy zwrócić uwagę, iż akosmiczna etyka Altizera jest sprzeczna z pryncypium zdrowego rozsądku (*common sense*), gdyż podważa faktyczność *saeculum*, które istnieje bezsprzecznie i jest dane zmysłom, a przyjmuje za pewnik istnienie Absolutu, które w skutek krytyki kantowskiej przestało być dowodliwe naukowo. Altizer traktował to, co dane zmysłowo (czyli świat) jako iluzję, a to, co wątpliwe naukowo (czyli Boga) – jako fundament rzeczywistości. Relację między statusem świata w myśli Altizera a statusem świata w teologii ewangelickiej można przedstawić odpowiednio

<sup>45</sup> U Altizera, w odróżnieniu od opisu biblijnego, podmiotem protologicznego upadku jest Bóg, a nie człowiek.

<sup>46</sup> Por. AUGUSTINUS HIPONENSIS (= AUGUSTYN Z HIPONY), *De civitate Dei libri XXII*, w: PL, t. 41, 355; tłum. pol. W. Kornatowski, w: TENZE, *O państwie Bożym przeciw poganom ksiąg XXII*, t. 1-2, Warszawa 1977; TENZE, *Confessionum libri*, w: PL, t. 32, 834 – tłum. pol. Z. Kubiak, w: TENZE, *Wyznania*, Kraków 1998.

jako negację i afirmację świata. Etyka Altizera nie nosiła jakichkolwiek znamion protestanckości i przynależała do paradygmatu akosmicznego.

Hermeneutyka Altizera należała do relewantnych głosów w dyskusji teologicznej drugiej połowy XX wieku. Jego myśl wywołała oddźwięk wśród teologów różnych konfesji w różnych miejscach świata. Ta hermeneutyka dotyka głównego pytania, przed którym stoi współczesna teologia, a mianowicie pytania o uprawomocnienie dyskursu teologicznego we współczesnym społeczeństwie. To pytanie abstrahuje od merytorycznych sporów o status teologii jako nauki oraz abstrahuje od partykularnych sporów pomiędzy szkołami teologicznymi. Teologia jest humanistyczną refleksją nad doktryną i praktyką chrześcijaństwa. Istnienie teologii nie zależy od tego, czy przedmiot jej badań występuje współcześnie, czy też należy do przeszłości. Pod tym względem sekularyzacja nie zagraża bytowi teologii, gdyż istnieją dyscypliny, które zajmują się wyłącznie badaniem fenomenów przeszłych (np. archeologia). Należy jednak uwzględnić odmienną sytuację teologii w krajach anglosaskich. O ile w Rzeczypospolitej Polskiej, podobnie jak w większości państw europejskich, status teologii jako dyscypliny naukowej jest określony przez prawodawstwo<sup>47</sup>, o tyle w wielu krajach anglosaskich brak jest takich gwarancji. Czynnikiem rozstrzygającym w tamtejszym systemie edukacyjnym są nierzadko prawa rynku, a więc popyt na kształcenie kadr w danej dziedzinie. Sprawia to, iż teologia jest zmuszona do wykazywania swojej użyteczności dla społeczeństwa. Dyskusja wokół teologii radykalnej wiedzie jej uczestników w stronę rozważań nad językiem i logiką religii. Znaczna część tez wysuwanych przez Altizera nie może zostać zweryfikowana w żaden sposób w ramach teologii rozumianej jako nauka. Jednak zamierzona przez niego antymetodologiczność nie powinna przysłaniać ogólnego i relewantnego zadania, jakim jest dociekanie procedur weryfikacyjnych stosowanych w przeszłości oraz współcześnie w teologii ewangelickiej. Innymi słowy, kasus altizerowskiej teologii, która faktycznie jest postacią sztuki, a nie nauki, nie uwalnia teologii protestanckiej od obowiązku bezustannej troski o humanistyczne uprawomocnienie i klarowność swoich własnych procedur.

Podsumowując, można stwierdzić, że Altizer wykluczył zarówno naukowe, jak i kościelne zakorzenienie teologii radykalnej. Postrzegał on teologię śmierci Boga jako postać sztuki, a ściślej mówiąc jako rodzaj poetyckiej autobiografii. To samookreślenie oddaje celnie istotę teologii Altizera, w tym i jego hermeneutyki. Altizer z niestychaną determinacją podważał status świata, a jego akosmiczny paradygmat ujawniał się w szeregu partykularnych rozwią-

<sup>47</sup> Por. *Uchwała Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów z dnia 24 października 2005 roku w sprawie określenia dziedzin nauki i dziedzin sztuki oraz dyscyplin naukowych i artystycznych*, „Monitor Polski” (2005) nr 79.

zań teologicznych. Odrzucił on językowe, intelektualne, historyczne, społeczne i kulturowe osadzenie człowieka. W ten sposób świadomie usunął wspólny fundament, który mógłby łączyć jego teologię z hermeneutyką protestancką, i podążył ku głębinom poetyckiej wyobraźni. W opinii autora niniejszego artykułu dzieje teologii ewangelickiej dostarczają przekonujących argumentów na rzecz rozumienia teologii jako obrończyni świata (*advocatus mundi*) wbrew stanowisku Altizera. W ten sposób teologia protestancka spłaca dług wobec świata, który powołał ją do istnienia.

## **Theological Hermeneutic of T.J.J. Altizer and the Protestant Hermeneutical Proprium**

### Summary

The article examines the relation between theological hermeneutics of Altizer (during the years 1951-2006) and the Protestant hermeneutical proprium. We have analyzed Altizer's hermeneutics and Protestant hermeneutics from perspective of epistemology, ontology, methodology, system and axiology. We have demonstrated that Altizer's hermeneutics in spite of his Anglican background doesn't have anything in common with Protestant hermeneutics. Furthermore, the comparison of Altizer's thought with the philosophy of Hegel, whom he treated as one of the „prophets”, shows the seclusion and the oddity of Altizerian theology, for there is no evidence for his interpretations of Hegelian system in the works of Hegel himself. Such antimethodological attitude to declared sources of the reflection derives from the illuminative and speculative epistemology of Altizer, that is called in the literature of the subject the mystical principle. We have also noticed the isolation of Altizerian theology from contemporary Protestant theology and from the radical theology (death-of-God-theology), among which he was universally counted. Altizer's hermeneutics coincides with the hermeneutics of enthusiasm in general and should be examined in this context. In Altizer's thought occurs gnostic tendency, that manifests as hatred for the created world. The analysis of Altizer's relationship to his sources, namely „prophets” (primarily: Blake, Dante, Joyce, Milton, Hegel and Nietzsche) discloses a contradiction in Altizerian epistemology, for he declared that „prophets” reveal the true knowledge about the universe, and at the same time he granted axiomatic status to the laws of the dialectic created by himself. In conclusion we have stated that there are convincing premises to preserve Protestant hermeneutical proprium in opposition to Altizer, who demands from the contemporaries the total extinction of all past theology.